

18 kwietnia. Trzecia Niedziela Wielkanocna. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Dz 3, 13-15. 17-19) Piotr powiedział do ludu: „Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się świętego i sprawiedliwego, a wyprosiliście ułaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak przełożeni wasi. A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone”.

(Dz 3, 13-15. 17-19)

Piotr powiedział do ludu: „Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się świętego i sprawiedliwego, a wyprosiliście ułaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak przełożeni wasi. A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone”.

(Ps 4, 2. 4 i 9)

REFREN: *Wznieś ponad nami światłość Twoją, Panie*

Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, Boże,

który wymierzasz mi sprawiedliwość.

Tyś mnie wydźwignął z utrapienia,
zmiłuj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę.

Wiedźcie, że godnym podziwu czyni Pan swego wiernego,

Pan mnie wysłucha, gdy będę Go wzywał.

Spokojnie zasypiam, kiedy się położę,
bo tylko Ty jeden, Panie, pozwalasz mi żyć bezpiecznie.

(1 J 2, 1-5)

Najmilsi: Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca — Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata. Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: „Znam Go”, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała.

Aklamacja (Łk 24, 32)

Panie Jezu, daj nam zrozumieć Pisma, niech pała nasze serce, gdy do nas mówisz.

(Łk 24, 35-48)

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam”. Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: „Macie tu coś do jedzenia?” Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: „To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach”. Wtedy oświecił ich umysł, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego”.

Komentarz:

Wśród ewangelicznych opisów spotkań ze Zmartwychwstałym nie ma drugiego takiego, w którym by równie mocno podkreślono, że Pan Jezus zmartwychwstał w prawdziwym ciele. Rzecz jasna, ciało Pana Jezusa

było przemienione, przebóstwione, ale było to ciało prawdziwe.

„Popatrzcie na moje ręce i nogi – mówił Zmartwychwstały do swoich uczniów. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”. I jakby tego było jeszcze mało, Pan Jezus zjadł w obecności uczniów kawałek pieczonej ryby.

Może jeszcze tylko w spotkaniu z niewiernym Tomaszem Pan Jezus tak mocno zwrócił uwagę na realność swojego zmartwychwstania Ciała. To zwłaszcza dzięki tym spotkaniom Apostoł Jan mógł później rozpocząć swój list słowami, których nie da się zapomnieć: „Głosimy wam, co usłyszeliśmy o Słowie życia, co widzieliśmy własnymi oczyma, czego dotykały ręce nasze”.

To niesamowite sobie pomyśleć, że również nasze ciała dostąpią przemienienia i przebóstwienia, podobnie jak ciało Jezusa Chrystusa.

„Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie – czytamy o tym w Liście do Filipian. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebного ciała”. A dlatego nasza cielesność dostąpi aż takiego wywyższenia, bo nasze ciała już teraz są świątyniami Ducha Świętego i – teraz cytuję List do Rzymian: „Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia nasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w nas Ducha” (8,11).

W dzisiejszej Ewangelii jeszcze raz podkreślono to, co tak wyraźnie widać było w spotkaniu Zmartwychwstałego z uczniami z Emaus, że mianowicie kontakt ze zmartwychwstałym Chrystusem zdejmuje zasłonę z serca i pozwala rozumieć Pismo Święte. Kiedy Pan Jezus przebywał jeszcze ze swoimi uczniami i zapowiadał im swoje poniżenie i mękę, ten sam Ewangelista Łukasz zapisał: „Lecz oni nie rozumieli tego słowa, było ono zakryte przed nimi, tak że Go nie pojęli, a bali się

Go zapytać” (9,45). Teraz, po swoim zmartwychwstaniu, Pan Jezus wyjaśnia im te same proroctwa i oni wszystko zrozumieli. Tym razem ten sam Ewangelista mógł napisać, że Jezus „oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma”.

O. Jacek Salij OP